

ALC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

Łódź

Jeszcze nie ma oficjalnych wyników... Właśnie z Łodzi. Dziwnie powoli i słamazarnie pracuje komisja skrutacyjna w tym mieście, od którego fizjonomii w znacznym mierze zależą polityczne wyniki wyborów samorządowych.

Łódź, największe po Warszawie miasto polskie, zgórą 600 tysięcy mieszkańców, największe środowisko robotnicze, Łódź kiedyś czerwona a później sanacyjna, w niedzielę stanęła pod sztandarem idei narodowej. Nie pomogli szlaki i aresztowania. W ciężkiej walce okupionej śmiercią jednego robotnika, listy narodu odniosły wspaniałe zwycięstwo, zyskując około 80 procent głosów polskich. Zarówno sanatorzy, jak i socjaliści wyszli z niedzielnych wyborów w Łodzi zdruzgotani.

Obóz sanacyjny nadrabia miną, przeciwstawiając wynikom łódzkim swoje sukcesy wyborcze w całym szeregu mniejszych miast i miasteczek. Przecistawienie to nie wytrzymuje żadnej krytyki. Im mniejsze miasteczko, tym większą rolę w obecnym warunkach odkrywa nacisk administracji i wpływy nie mające nie wspólnego z polityką.

O fizjonomii politycznej społeczeństwa decyduje w Polsce kilkanaście większych miast i wieś. Jeżeli chodzi o większe miasta, to nie ulega żadnej wątpliwości, że gdyby nie było masowego unieważniania list, wybory dałyby w wielu wypadkach podobne rezultaty jak w Łodzi.

Przykład Łodzi zasługuje na uwagę przedewszystkiem dlatego, że po raz pierwszy wielkie masy robotnicze opowiedziały się za ideą narodową. Zjawisko to nie ogranicza się zresztą tylko do Łodzi. Podobną tendencję wykazują cyfry wyborcze z Lublina, Częstochowy, Zgierza, Pabjanic, Pruszkowa.

Fakt ten oznacza początek bankructwa obu międzynarodówek w Polsce. Robotnik polski nie zrezygnował z radykalizmu społecznego, ale doszedł do przekonania, że radykalizm ten ogranicznie łączy się z ideą państwa narodowego.

W tem przejrzeniu warstwy robotniczej, któremu odpowiada podobny proces na wsi, tkwi istotne znaczenie wyborów w Łodzi. Główny cel nacjonalizmu polskiego: zorganizowany naród w ramach silnego państwa — nie mógłby być zrealizowany, gdyby warstwa robotnicza pozostała pod wpływami międzynarodówek.

Niedzielne wybory wykazały, że na tem polu dokonuje się głęboka i zasadnicza zmiana, która nie może pozostać bez wpływu na dalsze kształtowanie się polityki obozu narodowego w Polsce.

S. S.

Nowi wiceministrowie

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu dzisiejszym podsekretarza stanu w prezydium Rady Ministrów pana Tadeusza Lechnickiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu.

Jednocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Wacława Stanisławskiego naczelnego dyrektora Banku Rolnego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu.

Po zwycięstwie listy narodowej w Łodzi Dlaczego władze nie ogłaszają wyników? Już zaczynają napływać protesty wyborcze

Oficjalne wyniki wyborów, które płynęły poprzez P. A. T. a obfitą falą, gdy chodziło o miasta, w których unieważniono listy opozycyjne, lub o małe miasteczka, które wykazały państwowotwórczą jedność — utknęły jakoś na Łodzi i Lublinie.

Upięły już drugi dzień po wyborach — a o wynikach milczy prasa sanacyjna, milczy P. A. T., nie chce ich oficjalnie ogłosić komisja wyborcza. Czyżby w obliczonych już głosach miały zajść jeszcze jakieś zmiany?

Łódź

Wyniki wyborów w Łodzi są bowiem rewelacyjne. Nie ma wprawdzie jeszcze oficjalnych wyników, ale obliczono już głosy. Głosowało 249.144 osoby, czyli około 71 proc., dwaj główni przeciwnicy otrzymali: BB 28.049 głosów, Obóz narodowy 99.761 głosów. Przydział mandatów będzie następujący: Obóz narodowy otrzyma 40 mandatów na 72, czyli absolutną większość. BB otrzyma 7 mandatów, PPS — 7 mandatów, w tem 4 polskie, dwa żydowskie i 1 niemiecki. Żydzi trzech ugrupowań otrzymali łącznie 16 mandatów. Niemcy — dwa mandaty.

Rezultaty wyborów w województwie są rozmaite, ale wszędzie, gdzie była swoboda wypowiedzenia się, rezultaty wypadły na korzyść Obozu Narodowego. W Zgierzu otrzymał Obóz narodowy 16 mandatów, BB — 8, PPS — 5. Niemcy — 2, Żydzi — 1. W Radzie Pabjanickiej Obóz narodowy — 8, BB — 1, Frakcja Rew. — 7, Niemcy — 8, PPS — 1. W Alk-sandrowie: Obóz narodowy — 4, BB — 2, Żydzi — 5, Niemcy — 10, PPS — 3. W Tuszyń: Obóz narodowy 4, BB — 4, Żydzi — 4.

Lublin

W Lublinie też zwyciężył Obóz narodowy. Wyniki dotychczas nie są oficjalnie podane. Gdy w komisjach wyborczych zorientowano się w przewadze głosów narodowych, obliczenie głosów przerywano i urny zmagazynowano na noc w magistracie. Do obliczeń dalszych przystąpiono dopiero nazajutrz. I tu stało się coś dziwnego. Według bowiem ostatnich wiadomości, ustalono wynik głosowania w ten sposób, że lista narodowa zyskała 13.400 głosów, sanacyjna — 13.250, PPS — 2.305, a Bund — 4.530. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że pierwsze wyniki, które pochodzą z okręgów urzędniczych, dały małą nadwyżkę sanacji, podczas gdy w okręgach robotniczych lista narodowa zwyciężyła się ogromnym zwycięstwem. W nocy z niedzieli na poniedziałek, około godz. 3-ej przerywano obliczanie głosów, urny odstawiono do magistratu, a gdy wznowiono nad ranem obliczanie z okręgów robotniczych, stosunek na rzecz sanacji zaczął się niespodzianie i cudotwórczo zmieniać na korzyść sanacji, która mimo to uzyskała mniej głosów, niż lista narodowa.

Nadużycia wyborcze

Z całego kraju napływają wiadomości o nadużyciach, popełnionych w wielu okręgach i obwodach wyborczych na prowincji.

Więcej głosujących,
niż uprawnionych

Pełnomocnicy listy narodowej w Włocławku zebrali już materiały do protestu przeciwko nadużyciom wyborczym, dokonanym podczas niedzielnych wyborów. I tak np. Komisja wyborcza, przeliczwszy ilość uprawnionych do głosowania, stwierdziła, że w urnie znajduje się o 500 głosów więcej. Jeśli się zważy, że przecież nie wszyscy uprawnieni głosowali, ilość dosypanych jedynie jest faktycznie jeszcze wyższa. W kopertach znajdowano jedynki nie składane, a jak wiadomo, każdy z wyborców, podchodząc do przewodniczącego po kopertę, trzymał swój numer złożony, gdyż głosowanie było tajne. Następnie mężowie zaufania znaleźli całe paczki kopert z jedynkami, które rozsypane, stanowiłyby dość duży stos papieru. Prócz tego znalazł się także 25 kopert pustych, bo widocznie w pośpiechu zapomniano ich włożyć do urny. W 302 okręgach już zostało unieważnionych 11 obwodów obliczenia pięciu

mężów zapfania z listy narodowej i PPS zgadzały się między sobą, a nie zgadzały się z obliczeniem przewodniczącego — sanatora.

Radom

Przez chłwy wyborcze Radomia przeszła fala unieważnień list opozycyjnych. Mimo to, narodowcy postanowili dla sprawdzenia swoich sił głosować na listy unieważnione w dwóch okręgach. Sanacja dzięki unieważnieniu list narodowych w tych dwóch okręgach zyskała dwa mandaty, a PPS jeden. W pierwszym okręgu na unieważnioną listę narodową padło 320 głosów, w drugim — równe 400. To znaczy, że lista narodowa zdobyłaby trzy mandaty, mimo, iż bardzo wielu narodowców wobec unieważnienia głosowało na listę PPS. Unieważnienie listy narodowej w tych dwóch okręgach już zostało unieważnione.

W czasie wyborów aresztowany został Zdzisław Kempa, działacz narodowy, którego pod zarzutem bicia szyb i rozbijania zebrał sa

Powódź na Woli Przerwanie komunikacji tramwajowej

Ułany deszcz, który niemal bez przerwy padał przez całą noc ubiegłą, spowodował, że na ul. Górczewskiej już od godz. 22-ej została zalana jezdnia pod wiatkiem kolejowym. Wskutek tego wielu mieszkańców ulicy Górczewskiej i sąsiednich nie mogło dostać się tramwajami do domu, lecz musieli okólną drogą przez ul. Wolską dojść do domu. Jeden pociąg tramwajowy pozostał na noc na ul. Górczewskiej.

Od rana tramwaje linii „9” kierowane są drogą linii „21”, t. j. na ul. Wolską do Sieradzkiej. Natomiast na ul. Górczewskiej utrzy-

mana jest komunikacja tramwajowa w ten sposób, że od Urychowa tramwaj dowozi pasażerów do wiatku kolejowego. Następnie przechodzą oni po schodach do drugiego tramwaju, który kursuje po lewym torze od wiatku do regu ul. Młynarskiej i Wolskiej. Tam pasażerowie znowu się przesiadają (wszystko za jednym biletem) do tramwaju linii „9”.

O ile deszcz nie będzie już padał, istnieje przypuszczenie, że jeszcze dzisiaj będzie wznowiona normalna komunikacja tramwaju linii „9”.

Wrzenie na froncie robotniczym w St. Zjednoczonych

NOWY JORK, 29.5. (PAT). Przywódcy robotników przemysłu (kackiego) zapowiadają, że 300 tys. robotników rozpocznie strajk w razie wprowadzenia w życie z dniem 1-go czerwca zapowiadanych przez Johnsona ograniczeń godzin pracy na okres 12-tu tygodni.

TOLEDO (Stan Ohio), 29.5. (PAT). Rokowania ze strajkującymi robotnikami przemysłu samochodowego zakończyły się po 24-ch godzinach niepowodzeniem. Według przeprowadzonej ankiety z ogólnej liczby 102-eh związków zawodowych 68 wpowiada

Tragedja chorej

Przy ul. Płockiej 67, do mieszkanca znajomej swej, Zuzanny Szelerowej, przyszła 22-letnia Stefania Grynberżanka, pracownica igły (Brakowa 19). G. od pewnego czasu jest chora na serce. Chora dostała ataku, poczem w przystępie depresji wypila 40 gr. esencji octowej, cheąc w ten sposób pozbać się życia. Desperacko w stanie ciężkim przewieziono Pogotowie do szpitala na Czystem.

Masowe redukcje na ratuszu

Dymisja 4-ch wicedyrektorów tramwajów

Atak na b. min. Kühna i b. prez. Słomińskiego

Zapowiedziana przez nas nowa masowa redukcja pracowników miejskich na dzień 1 czerwca, ma objąć podobno 180 osób. Prasa sanacyjna podaje, że ilość zredukowanych obejmie około 50 osób.

Nawet w tem oświeceniu pryska legenda, że masowych reduk-

cji na ratuszu warszawskim nie ma. Redukcje te są i powodują dla miasta olbrzymie straty materialne, albowiem zwalnianym urzędnikom i dygnitarzom magistrackim wypłaca się duże odszkodowania.

Dziś rano rozeszły się pogłoski w Warszawie, że komisarzy-

ny prezydent miasta, na wniosek dyrektora tramwajów miejskich, inż. Słomińskiego, udzielił dymisji 4 wicedyrektorom przedsiębiorstwa tramwajów i autobusów miejskich, p. Fuksowi, Le-nastowiczowi, Dąbrowskiemu i Dąbkowskiemu. Jak donosi prasa sanacyjna, dymisja pozostaje w związku z wadliwą gospodarką w tem przedsiębiorstwie w ciągu ostatnich kilku lat. Sprawa ob-sadzenia nowych stanowisk nie została dotychczas zdecydowana.

Dymisje wicedyrektorów tramwajów miejskich i autobusów oraz wiadomość o wadliwej gospodarce w tem przedsiębiorstwie wygląda na atak p. Kościalkowskiego na b. ministra komunikacji, p. Kühna, który, jak wiadomo, przez lat kilka był dyrektorem tramwajów miejskich. Z drugiej strony wyjaśniają, że ostrze tego zarządzenia jest raczej skierowane przeciwko w. dyrektoro-wi Fuksowi.

Co oznaczają te dymisje, trudno narazie orzec, w każdym razie stwierdzić wypadnie, że przed kilku dniami prasa sanacyjna podała wiadomość, że w tramwajach miano odkryć nadużycia sprzed kilku lat przy sprzedaży szyn. Wiadomość ta okazała się bezpodstawną. Godziła ona w okres gospodarki b. min. Kühna. Również „Kurier Poranny” z dn. 6 maja przyniósł wiadomość go-dzącą w osobę b. prezydenta miasta, a obecnego dyrektora tramwajów miejskich, inż. Słomińskiego. Wiadomość ta brzmiała:

W najbliższym czasie biuro dochodzeń dyscyplinarnych zarządu miasta zajęte się ma sprawą sięgającą jeszcze roku 1925, związaną z budową reżni miejskiej.

W tym czasie funkcje naczelnika wydziału technicznego Magistratu pełnił obecny dyrektor tramwajów miejskich, b. prezydent miasta, inż. Słomiński.

Budowa reżni prowadzona była pod jego zwierzchnictwem. Robotami bezpośrednio kierował inż. Borawski z wydziału technicznego.

Specjalna komisja techniczna, która w imieniu Magistratu przejmowała od nich reżnię, stwierdziła liczne braki w budowie, wskutek czego złożyła wniosek o pociągnięcie inż. Słomińskiego i inż. Borawskiego do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Gdy inż. Słomiński obrany został prezydentem miasta sprawa uciechła i jak dotąd wniosek komisji nie był wcale rozpatrywany. Jak się dowiadujemy, biuro dochodzeń dyscyplinarnych zajmie się tą sprawą prawdopodobnie już w bież. tygodniu.

Jakie rozwiązanie znajdą te wszystkie sprawy — niewiadomo.

Zanotować również należy, że dotychczasowy dyrektor Wydziału Opieki Społecznej, dr. Czesław Wroczyński, wyjeżdża na urlop, z którego ma już nie powrócić na zajmowane dotychczas stanowisko. Również ma pójść na grzybki wicedyrektor wydziału finansowego, p. Muszyński.

„Porzućcie wszelkie nadzieje!” Litewskie brednie na temat Wilna

RYGA, 29. 5. (PAT.). Z Kow-

na donoszą:
Dyskusja na temat sprawy wileńskiej w dalszym ciągu nie schodzi ze szpelt prasy kowieńskiej, prztem najwięcej i najczęściej o tem zagadnieniu pisze organ partii rządzącej „Lietuvos Aidas”.

Ostatnio dziennik ten w artykule wstępnym dowodzi, że po zawarciu polsko-niemieckiego porozumienia i po przedłożeniu paktu nieagresji w politycznych kołach zagranicznych panowało przypuszczenie, że sprawa wileńska stanie się aktualnym zagadnieniem polityki polskiej.

Jednakże — stwierdza organ litewski — Polska nie przejawia oczekiwaną inicjatywę i w dalszym ciągu w kwestii wileńskiej zajmuje stanowisko wyco-kujące. Znaczna część artykułu poświęcona jest dowodzeniu, że stosunek litewskiej opinii publicznej w sprawie Wilna pozostał bez zmiany. Odrębne w tej sprawie mniemanie wielu wybit-

nych działaczy litewskich, wypowiedziane ostatnio publicznie dość często. „Lietuvos Aidas” stara się zbagatelizować, twierdząc, że poszczególne zdania kilku osób nie mogą być brane w rachubę.

Wybory

w Kl. Spraw. Parlament.

Dziś o godz. 1 pp. odbyło się w gmachu Sejmu doroczne walne zgromadzenie Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych. Po przyjęciu sprawozdania zarządu za ostatni okres sprawozdawczy, sprawozdania kasowego i protokoły komisji rewizyjnej, udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi, poczem dokonano wyboru władz. Prezesem wybraną została przez akklamację red. Zofia Os-borgerowa, wiceprezesem, również przez akklamację, red. Jerzy Wiciworski, członkami zarządu pp. Jadwiga Gutkowska, Stefan Michalski, Eugenjusz Szrojt, Wacław Sikorski i Bernard Zynger.